

Czy są różne mediacje?

W dniu 15 stycznia 2024 r., z inicjatywy dr Ewy Kralkowskiej, odbyło się w OIL spotkanie z przedstawicielami łódzkiej palestry poświęcone procesom mediacji pomiędzy stronami, co pomoże uniknąć procesu sądowego. Wysłuchaliśmy ciekawego wykładu mec. Zbigniewa Bakalarczyka z Ośrodka Mediacji Gospodarczej i Własności Intelektualnej na temat różnych form mediacji, przede wszystkim związanych z problemami przemysłowymi.

Postępowanie mediacyjne w sprawach karnych pojawiło się rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 13 czerwca 2003 r., a w odniesieniu do mediacji medycznych w ustawie o izbach lekarskich już 2 grudnia 2009 r. Mediatorem może być lekarz godny zaufania, którego wybiera rada lekarska. Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lub Sąd Lekarski z inicjatywy lub za zgodą stron mogą skierować sprawę do postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym a obwinionym. Jest to podstawowa różnica między mediacjami gospodarczymi czy własności intelektualnej (problem plagiatu czy praw autorskich). Obie strony, aby uniknąć przewlekłego postępowania sądowego, mogą się zgłosić do specjalizujących się w mediacjach adwokatów.

O problemach mediacji medycznej razem z mediatorem Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Wydziale Prawa i Administracji UW opublikowaliśmy w 2016 r. w „Panaceum” artykuł pod obiecującym tytułem „Mediacja – tu każdy wygrywa”. Jednak rzeczywistość okazała się bardziej prozaiczna. W ciągu ostatnich lat przeprowadziłem dwanaście mediacji, z których tylko część doprowadziła do porozumienia. Prawie wszystkie dotyczyły odszkodowań za niezadowolające dla pokrzywdzonych zabiegi stomatologiczne. Jest to podobne do liczby mediacji w tym okresie przeprowadzonych w innych okręgowych izbach lekarskich.

W czasie wykładu sugerowano, że jedną z przyczyn może być obowiązek w mediacjach lekarskich kierowania tylko przez sąd lub rzecznika. Uważam jednak tę zasadę za słuszną, zwłaszcza jeżeli przedmiotem jest błąd lekarski. W ocenie tego Sąd Lekarski zazwyczaj korzysta z opinii biegłego. Natomiast mediator, będąc obiektywny i neutralny, nie ocenia postępowania medycznego, a i tak zawsze wynik mediacji odsyła do Sądu, który może zmniejszyć wymiar kary lub nawet uniewinnić oskarżonego. Tu zresztą leży zasadnicza różnica między poglądem reprezentowanym przez mec. Bakalarczyka dotyczącym mediacji gospodarczych, kiedy – jak sądzę – stosunkowo rzadko mają miejsce wykroczenia przeciwko prawu karnemu. Również w czasie dyskusji padła propozycja, aby mediatorem mógł być nie lekarz, a postępowanie mediacyjne nie może być postępowaniem przedsądowym. Z przyczyn podanych wyżej nie uważam tej propozycji za słuszną.

Zgodnie z ustawą zależy to wyłącznie od Rzecznika czy Sądu Lekarskiego.

Jestem również członkiem naszej Komisji Etyki Lekarskiej, w której ostatnio coraz częściej dyskutowane są sprawy sporne między lekarzami. Dotyczy to przede wszystkim nieetycznego zachowania, obraźliwych wypowiedzi, konfliktu ordynatora z pracownikiem oddziału czy sporu dyrekcji z lekarzami. I tu leży zasadnicza różnica między możliwościami mediatora a Komisją Etyki, która ma zawsze możliwość wezwania na posiedzenie osobę wskazaną przez pokrzywdzonego. Jest mało prawdopodobne, aby mógł to uczynić pokrzywdzony w postępowaniu mediacyjnym. W ciągu ostatniej dekady nigdy nie miało to miejsca. Natomiast z doświadczeń Komisji Etyki wynika, że w wielu przypadkach doprowadzono do porozumienia między lekarzami, łącznie z przeprosinami na łamach „Panaceum”. W takich przypadkach Komisja ma przewagę nad mediatorem, który musi być bezstronny i neutralny. W trakcie przesłuchania w trakcie dyskusji sugeruje sposób postępowania, tłumacząc obwinionemu niewłaściwość sporu i możliwości rozwiązania konfliktu, czego pozbawiony jest mediator. Jednak w przypadku braku uzyskania porozumienia sprawa powtórnie kierowana jest do Sądu Lekarskiego, gdzie istnieje dodatkowa możliwość wezwania obu stron.

Ze względu na fakt, iż liczba konfliktów między lekarzami ostatnio znacznie się zwiększa, prawdopodobnie ta forma postępowania też ulegnie zwiększeniu, zwłaszcza że skargi kierowane są bezpośrednio do Komisji Etyki. W ostatnim dziesięcioleciu we wszystkich OIL w Polsce przeprowadzono zaledwie około 80 postępowań mediacyjnych (dane z „Gazety Lekarskiej”) na około 3 tys. wpływających spraw. Jego przyszłość zależy od czynności rzeczników i sądów lekarskich. Nie można jednak pominąć pewnych odmienności postępowania tych sądów od sądów powszechnych. Trudno też psobie wyobrazić w sprawach lekarskich postępowanie przedsądowe.

Ryszard Markert, mediator OIL w Łodzi

Panaceum 3/2024